

GASOLINA
22% DE
ÁLCOOL

Desde o dia primeiro de julho, a Petrobrás está aumentando a gasolina na parcela de 22% de álcool. Segundo portaria do presidente do Conselho Nacional do Petróleo (CNP), Oziel Almeida Costa, publicada no Diário Oficial da União...

O percentual de mistura de álcool à gasolina que vigorava desde 15 de junho do passado era de 20%, aumentando-se uma variação de 2% ou menos 3%. No ano passado, esta mistura tinha 16%, contra 14% em 1982. Em 1983, este percentual de álcool na gasolina continuou atingindo, nos primeiros meses, 135 mil barris...

Este ano, o consumo de gasolina continuou atingindo, nos primeiros meses, 135 mil barris...

CADASTRO
PARA
PASSAGEM
GRÁTIS

Somente às terças-feiras, quinta-feiras e sábados os cadastros para os idosos em adquirir o livro gratuito nos municípios de Curitiba. O cadastro está sendo feito na Divisão de Registro do Departamento de Promoções Públicas e Culturais da Prefeitura Municipal de Curitiba, que fica à Rua Mateus...

Está sendo atendido o cadastro de 600 idosos em Curitiba. Para se cadastrar, os interessados devem apresentar o ato da inscrição, comprovante de renda igual ou inferior ao salário mínimo e meio de fotos 3x4.

A carteirinha de identificação continua a ser distribuída pelo Departamento de Promoções Públicas e Culturais da Prefeitura Municipal de Curitiba. Segundo o chefe do Departamento, Álvaro Ramos, já foram emitidas...

TYGODNIK KATOLICKI
SPOŁECZNO-KULTURALNY
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU



Kurytyba — 10 lipca (julho) — 1984 — Nr 3.924 — (27/84)

“LUD” (O POVO)
UNICO JORNAL POLONES
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

Rozłam w partii PDS

Już od dłuższego czasu zarejestrowano rozłam w partii rządowej PDS. Fakt ten objawił się w całej pełni podczas sesji Kongresu na którym miano przyjąć lub odrzucić projekt rządowy: bezpośredni wyborów na prezydenta państwa w 1988 roku. W tym czasie liczba deputowanych PDS a nawet 7 senatorów dysydentów wspólnie z opozycją miało głosować za tym projektem pod warunkiem innej poprawki Konstytucyjnej, że te wybory odbyły się już teraz. Pan Prezydent odmówił rozłam w PDS i obawiając się negatywnego wyniku głosowania wycofał swój projekt z Kongresu. Nastąpił impas, który może być rozstrzygnięty jedynie na zebraniu Kolegium Wyborczego.



wiceprezydent AURELIANO CHAVES zerwał z partią PDS, i zrezygnował z kandydatury na prezydenta państwa.

Inną kością niezgody wśród PDS, to sprawa sondaży, które powinny być przeprowadzane wśród wszystkich członków partii tj. gubernatorów, senatorów, deputowanych, prefektów i kawalików. Tego domagają się bezwzględnie Aureliano Chaves, Espiridião Amin i Marco Maciel mający poparcie znacznej liczby pedesytów. Nawet Mário Andrezza godzi się na sondaż. Także Paulo Maluf dał wreszcie swój placet.

Jak już pisano ostatnio w “Ludzie” — 10 gubernatorów PDS postanowiło na zebraniu nie dopuścić do wyboru na prezydenta Paulo Malufa. Gdyby nie ten rozłam w PDS, opozycja nie miałaby żadnych szans do dalszej walki o wybór kandydata z opozycji. Z drugiej strony rozłam w PDS był wymownym argumentem dla p. Prezydenta, że na partię PDS nie może już być.

W konsekwencji partia PDS obecnie tak bardzo podzielona narazona jest na utratę władzy w Kraju w przyszłych wyborach. Wyborcy bowiem, którzy na nią głosowali, zapiszą sobie głęboko w pamięci jej negatywną działalność. Z drugiej strony partia opozycyjna znajdująca się o krok od objęcia władzy, jeśli utrzyma jednolitą linię w działaniu i poparcie ze strony dysydentów z PDS. W tym wypadku kandydatura Tancredo Nevesa zdolna jest scombentować powyższe elementy.

Wielką nowością jest zgoda Przewodniczącego Kongresu Mateusy Dalla, by zwołać Kongres na 8 sierpnia, celem przeprowadzenia głosowania o sukcesji Prezydenta Figueiredo, zgodnie z projektem dep. Theodoro Mendesa zatwierdzonym przez 220 deputowanych federalnych i senatorów. Projekt Mendesa przewiduje, że przyszły prezydent powinien być obywatel absolutnej większości głosów, w wypadku zaś gdyby tego nie doszło, odbyłoby się powtórne głosowanie, tym razem jedynie na dwóch kandydatów mających najwięcej głosów. Wówczas zostałyby ten, który by zwyciężył swego oponenta.

Projekt dep. Mendesa głosi, że przyszłego prezydenta należy obrąć przez bezpośrednie głosowanie wyborców liczących więcej niż 35 lat. Głosowanie odbyłoby się w atmosferze wolności i tajności, lecz jedynie objętych zostałyby dwóch kandydatów, którzy mieliby najwięcej głosów w Kongresie lub Kolegium Wyborczym. W tym wypadku kandydatura Tancredo Nevesa była by zagrożona.

Ważnym jeszcze punktem jest to, że do 14 sierpnia Tancredo Neves musi się zdecydować, czy zrezygnuje z gubernatorskiego stanowiska Minas Gerais, by być jedynym kandydatem opozycji i częścią dysydentów z PDS.

Nie brak głosów wśród polityków, że Kongres powinien być zatwierdził projekt rządowy o bezpośrednich wyborach w 1988 r., by wreszcie skończyć z nieprzewidzianą na przyszłość rolę rządu i zapewnić na 100 procent zwycięstwo opozycji w tym roku. Poza tym Kongres zatwierdzając projekt rządowy, miałby okazać przyspieszyć jego wykonanie na wcześniejszą datę. W ten sposób droga pewna i legalna kraj przybłyby się w ręce władzy w Kraju, która rządząc od 20 lat, nie chce jej oddać w inne ręce.

Ten opór władz rządowych szef partii Robotniczej — Luis Antonio Lula da Silva, tłumaczy tym, że z rządów obecnego prezydenta wiele ważnych figur zamieszanych jest w “nieczyste” interesy i chcą za wszelką cenę obrąć prezydenta z PDS, któryby ich zastąpił w spokoju.

Tymczasem zaszły dalsze bardzo ważne wypadki polityczne. Oto Aureliano Chaves i Marco Maciel zrezygnowali z kandydatury i zerwali z partią PDS. Równocześnie utworzył się Front Liberalny, który w Kolegium Wyborczym mógłby głosować na kandydata opozycji, a tym kandydatem ma być — według wszelkich przewidywań — Tancredo Neves.

Ameryka się zbroi

Niemiecka agencja prasowa DPA, specjalizująca się w zagadnieniach wojskowych Ameryki Łacińskiej, zebrała bardzo ciekawe dane z których wynika, że 17 krajów Ameryki Łacińskiej — w tym także Brazylia — zakupiły w ciągu ostatnich dwóch lat 645 samolotów wojskowych, 72 okrętów wojennych (w tym 13 łodzi podwodnych, 16 fregat, 18 korwet), 370 czołgów, 532 wozów pancernych oraz 82 helikopterów.

Tych 17 państw Ameryki Łacińskiej liczy 351 mln mieszkańców i ma pod bronią 1.288.000 żołnierzy, tj. 0,35 procent ludności. Najwięcej żołnierzy posiada Brazylia, poniję idąc: Kuba, Argentyna, Peru, Meksyk i Chile. Kuba licząca 153 tys. żołnierzy, utrzymuje za granicą 39.300 żołnierzy: 25 tys. w Angoli, 11 tys. w Etiopii, 1.000 w Nikaragui, 750 w Kongo, 750 w Mozambiku, 300 w Jemenie i 500 w innych krajach.

Największymi dostawcami broni do 17 krajów Ameryki Łacińskiej są: USA, ZSRR, W. Brytania, Francja i Niemcy Zachodnie, natomiast z państw południowej Ameryki: Brazylia i Argentyna. Tak np. w ub. roku Brazylia sprzedała 17 krajów Ameryki Łacińskiej wnoszą 316 mld dolarów, z tego Brazylia — 96 mld, Meksyk — 85 mld, Argentyna — 43 mld, Wenezuela — 27,5 mld, Chile — 20 mld, Peru — 12 mld, Ekwador — 6,5 mld, Boliwia — 5 mld, Urugwaj — 4,2 mld, Nikaragua — 3,4 mld, Kuba — 3 mld, Rep. Dominikańska — 2 mld, zaś El Salvador, Honduras, Paragwaj i Gwatemala po 1,5 mld dolarów.

Powyższe kraje posiadają łącznie 1.210 samolotów bojowych (z tego Kuba — 250, Brazylia — 187, Argentyna — 164 i Peru — 106), 330 łodzi podwodnych z których Peru ma 12 a Brazylia — 8, także 2 lotniskowce: jeden Brazylia i jeden Argentyna.

Zbrojenia są jedną z głównych przyczyn, dlaczego długi zagraniczne państw Ameryki Łacińskiej wnoszą 316 mld dolarów.

Smutna historia Boliwii



HERNANI SILES ZUAZO, prezydent Boliwii, z powodu strajku górników musiał pójść na ugodę z nimi — odkładając spłaty długów zagranicznych i udzielając im kilka wymaganych usług w pracy.

Zamachy stanu w Boliwii stanowią absolutny rekord w całym świecie. W ciągu 150 lat naliczono 190 undanych lub zakończonych fiaskiem zamachów stanu. W tym samym okresie Boliwia miała 60 rządów i 80 prezydentów w swej większości wojskowych. Boliwia jest jednym z nuboższych krajów. Liczy 6 mln mieszkańców, a roczny dochód na głowę wpyra się na mniej niż 900 dolarów.

Ekonomia tego kraju opiera się na eksploatacji cyny stanowiącej 4 pozycję w świecie. Najważniejszym proble-

mem dla rządu jest produkcja kokainy która obejmuje setki tys. osób i przyczynia się do ogromnych zysków ograniczonej grupy potentatów. Walka z nimi spowodowana kontrabandą kokainy jest bardzo trudna i powoduje częste zamachy stanu. Ostatnio np. grupa wojskowych zajmująca się przemytem kokainy dokonała porwania prezydenta Zuazo i przetrzymała go w zamknięciu przez kilkanaście godzin.

Prezydent Zuazo, pomimo swych 70 lat, wydał bezpardowną walkę przemytnikom kokainy. Dyplomowany w prawie i dyplomacji zamieszkuje od swego urodzenia stolicę kraju — La Paz. Będąc deputowanym w 1941 r. zaliczał się do skrajnych nacjonalistów. Głosił idee powszechnego głosowania, reformy rolnej i upaństwowienie kopalni cyny. W 1951 roku obrany został wiceprezydentem państwa dzięki udanej rewolucji w której robotnicy i rolnicy brali udział. On właśnie obwołal jako prezydentem Paz Ostensoro, z którym przez wiele lat współpracował.

20 lat spędził Zuazo na wygnaniu (w latach 1960-82) w różnych krajach Ameryki Łacińskiej. Trzykrotnie wygrał wybory na prezydenta, lecz nie został dopuszczony do władzy przez wojsko. Dopiero po upadku gen. Garcia Mesa, Zuazo obiał urząd prezydenta 10-X-1982 r. Niewiadomo tylko, jak długo utrzyma się na przy władzy.

♦ WASHINGTON — Stan Zjednoczone obchodzą 208 rocznicę swej niepodległości. 400 tys. osób zgromadziło się na placu w Waszyngtonie, by usłyszeć sławny zespół muzyczny “The Beach Boys” i podziwiać wspaniałych widowk sztucznych ogní.

♦ GENEWA — Javier Perez de Cuellar, generały sekretarz ONZ, oświadczył, że nie przestanie apelować do władz sowieckich, by ułowiły Andrieja Sacharowa. Cuellar wybiera się bowiem z wizyta do ZSRR w bieżącym tygodniu.

Ważne Wydarzenia

♦ BEJRUT — Regularne wojsko Libanu objęło w swe ręce wszystkie dzielnice stolicy po wycofaniu się z nich milicjantów muzułmańskich i chrześcijańskich. W Tripoli jednak trwają nadal zacięte walki.

♦ WATYKAN — Ojciec Święty zamierza odwiedzić państwo Libanu br. Republikę Dominikańską. Będzie tam przemawiał na konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej. Wizyta papieska zbliżenie się z obchodem Dnia Kolumba, uważanym za rocznicę odkrycia Ameryki.

♦ MOSKWA — Igor Andropow, syn zmarłego sowieckiego przywódcy państwa i partii — Jurija Andropowa, obecny członek delegacji Europejskiej Konferencji Rozbrojenia w Sztokholmie, mianowany został ambasadorem ZSRR w Grecji.

♦ PARYŻ — René Tavernier — prezes francuskiego Pen Clubu, wyjawiał, że 489 pisarzy i dziennikarzy znajduje się w więzieniu. Z tej liczby 41 w Afryce, 117 w Azji, 173 w Europie, 146 w Ameryce Łacińskiej i 112 na Bliskim Wschodzie, głównie w Iranie.

♦ PRZYŁADEK CANAVE, RAL — NASA przeprowadza szczegółowe inwestycje, by odkryć przyczynę nieudanego lotu pojazdu kosmicznego DISCOVERY, na którym 6-ciu astronautów ma dokonać doświadczeń o charakterze militarnym i handlowym.

♦ BRASILIA — Shigeaki Ueki — prezes Petrobrasu — udał się do Iraku, celem podpisania umowy z władzami tego kraju, mianowicie: wymiany 160 tys. baryłek ropy irańskiej za brazylijską ropy, samochody i budownictwo.

♦ HAWANA — Z okazji wizyty amerykańskiego pastora Jesse Jackson, jednego z kandydatów na prezydenta USA, Fidel Castro zwołwał z wizjenta 22 Amerykanów zamieszanych w przemyt kokainy i 26 więźniów politycznych.

PODSŁUCHANE...

W CZWARTĄ ROCZNICZĄ WIZYTY PAPIEZA

Polonia kurtybska wykazała jeszcze raz swą żywą pamięć i synowskie przywiązanie do osoby Ojca Świętego, organizując pod kierunkiem Komisji Parku Jana Pawła II uroczystą Mszę w. koncelebrowaną przez Ks. Rektora Benedykta Grzymkowskiego w towarzystwie trzech księży. Oltarz był bardzo gustownie przybrany w kolorowe kwiaty i barwy papieskie. Chór Jana Pawła II wykonał szereg pieśni religijnych w języku polskim i portugalskim. Ks. Rektor, omawiając święto Apostołów Piotra i Pawła, podkreślił główną rolę jaką przypadał św. Piotrowi, któremu Chrystus Pan oddał kierownictwo nad swym Kościołem, a przez św. Piotra — wszystkim papieżom — jego następcom. W mocnych słowach kaznodzieja uprzytomnił słuchaczom głęboką prawdę, że kto nie idzie za głosem Papieża — ten nie jest prawdziwym chrześcijaninem; że Jan Paweł II przedstawia największy autorytet moralny na świecie, stając w obronie ucieszonych i ludzi pragmatycznych pokoju na świecie. Na zakończenie dr Edward Żelak objął obecnym historię powstania Parku Jana Pawła II oraz nieocenione zasługi jakie położył Dr Edwin Tempki, wzbogacając muzeum polskie w tymże Parku swymi licznymi i cennymi pamiątkami. Po Mszy św. odbył się w Parku kiermasz na którym nasze Panie ofiarowały licznie zgromadzonej publiczności różne smakołyki świadczące o ich wysokiej klasie kulinarnej. Po południu popisywały się na estradzie z wielkim sukcesem: orkiestra deła LIRA, zespół izraelski i Polska Grupa Folkloru w Paranie. Tak więc obchód czwartej rocznicy wizyty Jana Pawła II zaliczyć należy do najbardziej udanych imprez, o charakterze religijno-rozrywkowych.

Na marginesie dodajmy, że dnia 17 bm. wybiera się do Polski poprzez Rzym, polska wycieczka zorganizowana przez Ks. Rektora Grzymkowskiego. Grupa polska składająca się z 70 osób ma już zapewnioną audiencję u Ojca Świętego a także spotkanie w Polsce z Ks. Prymasem Józefem Glempem.

NOWOCZESNA WIOSKA INDIAN

Szczep indyjski Gaviões (jastrzębie) w liczbie 193 osób wybudował sobie nowoczesną wieś złożoną z 32 domków murowanych, zaopatrzoną w wodę bieżącą i światło. Obszar tego szczepu liczy 50 tys. hektarów na których uprawiają na wielką skalę orzechy amerykańskie (castanhas).

Szczep Gaviões od 8 lat uniezależnił się od Narodowego Funduszu Indian (FUNAI) i administruje swą posiadłość na własną rękę. Dawniej FUNAI sprzedawała produkcję orzechów po niskich cenach. Obecnie Indianie zorganizowali bezpośrednią sprzedaż bez żadnych pośredników, otrzymując lepsze ceny.

Budowa nowoczesnego osiedla Indian trwała trzy lata. Nosi nazwę Matka Maria. Leży w stanie Pará oddalona od miasta Marabá o 30 km. Dochód ze sprzedaży orzechów i pomoc finansowa Kompanii Vale do Rio Doce stanowią bazę finansową tej budowy.

Inauguracja wioski indyjskiej odbyła się dnia 22 czerwca i została poprzedzona tradycyjnymi zawodami siły i zręczności. W inauguracji uczestniczyli przedstawiciele FUNAI i Vale do Rio Doce. Ta ostatnia kompania wykupiła od Indian wąski smat lasu liczący 17,5 km długości przez który przeciągnięto linię kolejową której wagony przewozić będą rudę żelazną z Carajás w kierunku portu S. Luis — Maranhão. Kompania ta zapłaciła Indianom indemnizację w sumie 56 mln kruczerów i zaopatrzyła wioskę w energię elektryczną. Dzięki temu Indianie mają lodówki, radio, telewizję itp.

ROLNICTWO ZA 5 LAT — POD KONTROLĄ

Dzięki satelicie amerykańskiemu LANDSTAT, który unosząc się nad ziemią na wysokości 700 km i okrążając Ziemię od Północy na Południe, fotografuje powierzchnię ziemi z nieopisaną precyzją. Olbrzymia kamera satelity może być porównana z aparatem Roentgena, którego promienie przedświetlają dokładnie wewnątrz organizm ludzki. Różne kolory powierzchni ziemi pozwalają obliczać, co i gdzie należy siew czy sadzić, jaka jest charakterystyka na cecha gleby itp. Technicy Instytutu Brazylijskiego do Badań Przestrzennych w São José dos Campos studiują starannie wszystkie dane dostarczane przez satelitę LANDSTAT, by przygotować w przyszłości szczegółowy program rolny by nie tylko wiedzieć, kiedy i co siać czy sadzić, lecz wiedzieć z góry jakie produkty rolne nadają się do uprawy na danym obszarze. Odnosi się to szczególnie do takich plodów rolnych jak soja, pszenica, ryż i kukurydza. Program taki opracują technicy dopiero za 5 lat.

Diretor Responsável: Pe. José Orlovski
 Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis
 Administração: Pe. Geraldo Valença, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Birnaski, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendenin Szwerczek, CM; Pe. Bronislaw Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen, Sr. Ignacy Jeśman; Sr. V. J. Szanicki; Sra. Stawa Stepiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Francisco Maszner, Sr. Guido R. Muck; Tomasz Eucharowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domańska; Sra. Halina Marciniowska; e Roman Wachoncz.

★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

Nowości na tematy polonijne

"Lud" wykazuje szereg współpracowników, większość z nich jednak od dłuższego czasu — miesiące czy nawet lata — zlamala pióra. Należę do tych ostatnich. Ks. Zajac przy każdym spotkaniu obiecuje przysłać nową obsadkę, ale też nie dotrzymuje słowa. Być może w uporze zatwardziałego grzesznika, z braku obiecanie ob-

sadki, siadam do maszyny. Milczałem niemal dwa lata, bo zawiesiłem paranie się historią i przeszedłem do duszpasterstwa, dwa lata temu w Mandrituba, od roku w Morretes. Nie zerwałem jednak zupełnie kontaktu z historią i z wydawcami. Pozostaje w kontakcie z piszącymi w Brazylii i w Polsce. W związku z tym moge

podać następujące wiadomości.

W Polsce ma wydać w bieżącym roku mój pierwszy tom "Kolegium" w Księgarni Sienkiewicza w Krakowie, o tym jednym z postawionych kolegiów skich w Brazylii przed realizacją. Po wyjeździe do Brazylii w Polsce może ma się tłumacz i wydać w studium w Kurtybie, większość byłych uczniów legium jeszcze żyje.

W roku następnym ma ukazać się w Polsce mój drugi tom "Kolegium" w Księgarni Sienkiewicza w Krakowie, o tym jednym z postawionych kolegiów skich w Brazylii przed realizacją. Po wyjeździe do Brazylii w Polsce może ma się tłumacz i wydać w studium w Kurtybie, większość byłych uczniów legium jeszcze żyje.

W roku następnym ma ukazać się w Polsce mój trzeci tom "Kolegium" w Księgarni Sienkiewicza w Krakowie, o tym jednym z postawionych kolegiów skich w Brazylii przed realizacją. Po wyjeździe do Brazylii w Polsce może ma się tłumacz i wydać w studium w Kurtybie, większość byłych uczniów legium jeszcze żyje.

W roku następnym ma ukazać się w Polsce mój czwarty tom "Kolegium" w Księgarni Sienkiewicza w Krakowie, o tym jednym z postawionych kolegiów skich w Brazylii przed realizacją. Po wyjeździe do Brazylii w Polsce może ma się tłumacz i wydać w studium w Kurtybie, większość byłych uczniów legium jeszcze żyje.

W roku następnym ma ukazać się w Polsce mój piąty tom "Kolegium" w Księgarni Sienkiewicza w Krakowie, o tym jednym z postawionych kolegiów skich w Brazylii przed realizacją. Po wyjeździe do Brazylii w Polsce może ma się tłumacz i wydać w studium w Kurtybie, większość byłych uczniów legium jeszcze żyje.

W roku następnym ma ukazać się w Polsce mój szósty tom "Kolegium" w Księgarni Sienkiewicza w Krakowie, o tym jednym z postawionych kolegiów skich w Brazylii przed realizacją. Po wyjeździe do Brazylii w Polsce może ma się tłumacz i wydać w studium w Kurtybie, większość byłych uczniów legium jeszcze żyje.

W roku następnym ma ukazać się w Polsce mój siódmy tom "Kolegium" w Księgarni Sienkiewicza w Krakowie, o tym jednym z postawionych kolegiów skich w Brazylii przed realizacją. Po wyjeździe do Brazylii w Polsce może ma się tłumacz i wydać w studium w Kurtybie, większość byłych uczniów legium jeszcze żyje.

W roku następnym ma ukazać się w Polsce mój ósmy tom "Kolegium" w Księgarni Sienkiewicza w Krakowie, o tym jednym z postawionych kolegiów skich w Brazylii przed realizacją. Po wyjeździe do Brazylii w Polsce może ma się tłumacz i wydać w studium w Kurtybie, większość byłych uczniów legium jeszcze żyje.

W roku następnym ma ukazać się w Polsce mój dziewiąty tom "Kolegium" w Księgarni Sienkiewicza w Krakowie, o tym jednym z postawionych kolegiów skich w Brazylii przed realizacją. Po wyjeździe do Brazylii w Polsce może ma się tłumacz i wydać w studium w Kurtybie, większość byłych uczniów legium jeszcze żyje.

W roku następnym ma ukazać się w Polsce mój dziesiąty tom "Kolegium" w Księgarni Sienkiewicza w Krakowie, o tym jednym z postawionych kolegiów skich w Brazylii przed realizacją. Po wyjeździe do Brazylii w Polsce może ma się tłumacz i wydać w studium w Kurtybie, większość byłych uczniów legium jeszcze żyje.

W roku następnym ma ukazać się w Polsce mój jedenasty tom "Kolegium" w Księgarni Sienkiewicza w Krakowie, o tym jednym z postawionych kolegiów skich w Brazylii przed realizacją. Po wyjeździe do Brazylii w Polsce może ma się tłumacz i wydać w studium w Kurtybie, większość byłych uczniów legium jeszcze żyje.

W roku następnym ma ukazać się w Polsce mój dwunasty tom "Kolegium" w Księgarni Sienkiewicza w Krakowie, o tym jednym z postawionych kolegiów skich w Brazylii przed realizacją. Po wyjeździe do Brazylii w Polsce może ma się tłumacz i wydać w studium w Kurtybie, większość byłych uczniów legium jeszcze żyje.

W roku następnym ma ukazać się w Polsce mój trzynasty tom "Kolegium" w Księgarni Sienkiewicza w Krakowie, o tym jednym z postawionych kolegiów skich w Brazylii przed realizacją. Po wyjeździe do Brazylii w Polsce może ma się tłumacz i wydać w studium w Kurtybie, większość byłych uczniów legium jeszcze żyje.

W roku następnym ma ukazać się w Polsce mój czternasty tom "Kolegium" w Księgarni Sienkiewicza w Krakowie, o tym jednym z postawionych kolegiów skich w Brazylii przed realizacją. Po wyjeździe do Brazylii w Polsce może ma się tłumacz i wydać w studium w Kurtybie, większość byłych uczniów legium jeszcze żyje.

OFERTA PRYWATNA

Jest do sprzedania zaledwie kilka egzemplarzy **Słownika Polsko-Portugalskiego**. Rozmiar większy — stron 659, oprawa płócienna. Autorami są Antoni Sliwiński i Leokadia Tyszkiewicz-Sliwińska. Cena każdego egzemplarza Cr\$ 25.000,00 z przesyłką. Prosimy zamawiać, ale nie wysyłać na razie pieniędzy, bo prawdopodobnie będzie więcej zamówień niż Słowników. Adresować:

Gráfica Vicentina Ltda.
 Caixa Postal 988
 80.000 — Curitiba — PR

Półroczne Walne Zebranie

Podajemy do wiadomości i zapraszamy szan. członków Tow. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Kurtybie, że dnia 22 lipca br. odbędzie się Półroczne Walne Zebranie (Sprawozdawczo-kasowe).

Początek zebrania o godz. 14:30 w pierwszym wolaniu, o godz. 15-tej w drugim wolaniu bez względu na ilość członków.

Członkowie zalegający z opłatą członkowską trzy miesiące tracą prawo głosu.

Za zarząd
 Lucja B. Sadowska

MSZA ŚW. PO POLSKU w kościele M. B. Czeszochowskiej (Jardim Santos Andrade) odbędzie się 26 sierpnia a nie 26 lipca jak to pando w "Ludzie" przez pomyłkę.

Kalendarz Polski 1985

Został już wydany w USA — o 452 stronicach druku, płatny w dolarach. W przeliczeniu na kruczerzy urasta do dużej sumy, dlatego sprowadzamy Kalendarze tylko na wyłączenie zamówienie Szanownych Czytelników, płatne z góry do 25-go lipca br. Cena jednego egzemplarza Kalendarza Polskiego na rok 1985 wynosi Cr\$ 27.000,00.

Administracja

NOWE PISMO W KANADZIE

W Kanadzie ukazał się 12 numer dwutygodnika EXPRESS, którego wydawcą jest Aleksander Pruszyński. Piśmo posiada piękna szatę zewnętrzną, ciekawe artykuły opatrzone zdjęciami. Liczy 20 stron, pierwszym numerem 20 strona mają kolor niebieski. Redakcja EXPRESSU nadesłała okazowy numer do Redakcji "Ludu" za który dziękujemy. Istnieje możliwość wymiany między EXPRESSEM i LUCEM.

KSIEŻA MARIANIE W BRAZYLII

Ksieża Marianne pracują w Brazylii około 20 lat. Obecnie jest ich 14-tu, a wszyscy z wyjątkiem jednego przybyli z Polski. Ich dom centralny znajduje się w Kurtybie, wyciąt i Salon parafialny. Głównym przełożonym misji Marianów jest ks. Andrzej Krzymyżek. Pracują oni nadto w dwóch innych parafiach krzymyżekich: św. Rafała na Vila Marianie w Adrianópolis (PR) i w Ribeira (SP), oraz dwie placówki w diecezji Guarapuava: Turvo i Manoel Ribas. Ostatnią placówką niedawno przyjętą jest parafia w Guaracęaba (PR).



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD"
 Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro 491, N.º 126 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.090 de 22-2-1962. Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.074 de 28-4-1974.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral 846, Caixa P. 988 — Curitiba — PR. Telefone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba - PR — Brasil.

GODZINY PRZYJĘĆ:

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1984
 Poczta zwykłą:
 W Brazylii — za rok 1984 Cr\$ 14.000,00
 W krajach północno i połudn.-amerykańskich 35 dolarów
 W Europie, Azji i Oceanii 45 dolarów
 Cena egzemplarza Cr\$ 400,00

Ks. Stan. Turbański, SJ
 Morretes, 25-05-84

WULKAN ZAGRAZA

Dla mieszkańców miasta Pozzuoli, na południu Włoch, życie na wulkanie nie jest wcale przenośnią. Miasto położone jest bowiem u stóp Wezuwiusza, a wulkan ten ostatnimi czasy obudził się z letargu. Co gorzsa — olbrzymi zbiornik magmy tego wulkanu, o temperaturze 800 stopni, znajduje się dokładnie nad samym miastem na głębokości zaledwie 2 - 5 km.

Pozzuoli wznosi się więc stale w górę. W ciągu ostatniego roku podniosło się o całe 75 cm. Powoduje to wstrząsy tektoniczne, niszczenie podziemnych instalacji wodociągów i kanalizacji — oraz rozpadanie się starych murów. Miastu grozi także wybuch wrzącego błota z krateru na północnych obrzeżach miasta, nie wyklucza się możliwość erupcji magmy. Mieszkańcy Pozzuoli żyją więc w stałym zagrożeniu, zwłaszcza, że przewidzenie w porę nadejścia katastrofy jest trudne. W roku 1971 całe miasto zostało ewakuowane. Niewykluczone, że ewakuacja znów będzie konieczna. Wstrząsy sejsmiczne w Pozzuoli są obecnie najsilniejsze od 25 lat i powtarzają się do 30 razy na dobę.

NAJDŁUŻSZY TUNEL

Najdłuższy tunel kolejowy na świecie nosi nazwę Dal-Shimizu, posiada długość 13 mil i leży na Wyspach Japońskich. Japonia jest też właścicielem 11 tuneli o długości przekraczającej 4 mile. Najstarszy tunel na świecie, wybudowany w roku 1871 jest jednak położony w Europie, na granicy włosko-francuskiej.

DEFICYT HANDLOWY USA ROSNIE

Zdaniem ekonomistów, rok 1984 będzie dosyć trudny przede wszystkim dla firm eksportujących do Europy.

Prognozy handlowe są deficytowe, przewidywane deficyty, który ma przekroczyć nawet \$100 mld w stosunku rocznym. Może to być przyczyną spadku wartości dolaru USA w stosunku do innych walut, zmniejszenia się wartości inwestycji zagranicznych oraz wzrostu stopy procentowej w kraju.

Weszłym roku miesiącem o dużym deficycie handlowym był październik — \$84 mld.

Ogólnie wartość importu w styczniu wyniosła \$27,8 mld. Jest to wzrost w porównaniu z grudniem o 15,7 procent. Jednocześnie, co jest pocieszające, poprawił się eksport towarów amerykańskich, automatycznie redukując deficyt. Poprawa ta nastąpiła mimo strat w rolnictwie, wynoszących \$637 mln.

Wartość importowanych produktów ropy naftowej wzrosła w styczniu o 16,1 procent. Odnosi się to głównie do benzyny.

Wzrost zanotowano także w zakresie importu wyrobów trwałych, takich jak maszyny, sprzęt oraz komputery, ubrania, samoloty oraz maszyny dla fabryk.

Deficyt handlowy USA z Europą zachodnią wyniósł w styczniu \$987 mln, z samą Japonią natomiast \$2,6 mld.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI USA

Czwartego lipca USA obchodzą rocznicę podpisania Deklaracji Niepodległości 13 brytyjskich kolonii na wybrzeżu Atlantyku, które miały dość rządów brytyjskich i postanowiły zerwać więzy z matczyną. Autorem Deklaracji Niepodległości był młody plantator Thomas Jefferson z Wirginii, wówczas najduńszej i najbogatszej kolonii brytyjskiej.

Pierwsze strzały, które "usłyszał cały świat", padły w kwietniu 1775 r. w Concord i Lexington, Mass. W maju 1775 roku Drugi Kongres Kontynentalny mianował Jerzego Washingtona, jak Jefferson z Wirginii, dowódcą sił wojskowych kolonii. 56 patriotów, członków Kongresu Kontynentalnego, wybranych przez mieszkańców 13 kolonii, zadeklarowało, że odąd nie będą układać się ze zleniawionym królem Jerzym III o odwołanie lub złagodzenie podatków i praw niestranych dla większości mieszkańców Ameryki, lecz biorą swe losy we własne ręce.

Deklaracja Niepodległości, podobnie jak "Solidarność" w Polsce, wyrosła z fermentu, jaki ogarnął kolonie na wiele lat przed podjęciem walki o niepodległość. Deklaracja nie przyniosła niepodległości, lecz ją zaprogramowała i sprecyzowała założenia ideowe ruchu niepodległościowego. Wojna z Anglią ze zmiennym szczęściem będzie toczyć się przez prawie 7 lat po podpisaniu Deklaracji. Jej wartość i znaczenie wcześniej docenili obcy niż swój. Deklaracja stała się natchnieniem ludów z tej strony Atlantyku i zachętą do zrzucenia panowania hiszpańskiego i portugalskiego.

Deklaracja Niepodległości stała się słupem milowym w dziejach Ameryki. Dzień jej podpisania uznano za dzień urodzin Wielkiej Deklaracji Amerykańskiej, która przez stulecie izolowała się od świata, dążąc do oparcia swoich zachodnich granic o Pacyfik. Gdy to osiągnęła, skoncentrowała swoje wysiłki na sprawach ekonomicznych. W czasie swojej potęgi ekonomicznej ulatwiała tworzenie potęgi militarnej. Dzięki temu w czasie Pierwszej Wojny Światowej Stany Zjednoczone były w stanie uratować zachodnią Europę przed klęską. W czasie Drugiej Wojny Światowej wyzwoliły zachodnią Europę spod okupacji niemieckiej i uratowały ją i dalej chronią przed wпадnięciem w krwawe szpony zbirów komunistycznych.

Nie wszystkim wszystko się podoba. Trudno się dziwić. Na Ziemi nie ma idealów. Stany Zjednoczone, mimo swych wad, są protektorem narodów wolnych i nadzieją narodów ujarzmionych. Były i ciągle są uprawnionym celem przeladowanych i cierpiących niedostatek.

100-LECIE POŁUDNIKA ZERO

Greenwich, przedmieście Londynu, obchodzi 100-lecie umiejscowienia tam pomiaru jednolitego czasu dla całego świata. Greenwich Mean Time (GMT) postanowiła ustalić dla wszystkich międzynarodowa konferencja w Waszyngtonie w 1884 roku. Południk, przechodzący przez tamtejsze obserwatorium astronomiczne, uznano za zerowy i od niego poczęto liczyć wszystkie południki na wschód i zachód. Na tej podstawie można było ustalić wspólny czas dla wszystkich stref Ziemi, co w tamtych czasach miało szczególne znaczenie dla żeglugi morskiej, a także międzynarodowej komunikacji i informacji. Do tej pory bowiem wiele państw, sporządzając własne mapy morskie, przyjmowało za południk zerowy południk przechodzący przez ich stolicę. Powodowało to oczywiście wiele zamieszania i niedokładności w obrazie naszego globu.

Za Greenwich przemawiało tamtejsze królewskie obserwatorium, powstałe jeszcze w 1675 r. z zadaniem pomiarów odległości poszczególnych miejsc na kuli ziemskiej, w celu udoskonalenia nawigacji. Nie bez znaczenia była też przodująca wówczas na morzach potęga Wielkiej Brytanii.

Potężny teleskop w Greenwich, zbudowany przez królewskiego astronoma, sir Georga Biddell Airy, jest na stałe ustawiony w kierunku północ - południe i robił pomiary tzw. gwiazd czasowych. Dział obserwatorium to jest już tylko muzeum. Przed budynkiem, na bruku umieszczono kilkunietrową linię, wskazującą dokładnie zerowy południk. Turysty, licznie odwiedzający to miejsce, mogą sfotografować się tam, stojąc jedną nogą na wschodniej, a drugą na zachodniej półkuli.

147 RADZIECKICH DIPLOMATÓW PRZYŁAPANO NA SZPIEGOSTWIE W 1983 ROKU

Rok 1983 był ciężki dla radzieckich dyplomatów, zajmujących się szpiegostwem na całym świecie — stwierdza raport przygotowany przez Departament Stanu USA. W 1983 roku 147 dyplomatów radzieckich zostało wydalonych z różnych państw pod zarzutem działalności, "która nie jest godna dyplomaty"; inaczej mówiąc: szpiegostwa. Cyfra ta nie zawiera wypadków wydalenia dyplomatów z innych powodów, np. zatargów z władzami.

Między innymi wydalono 47 dyplomatów radzieckich z Francji, 18 z Bangladeszu, 3 ze Stanów Zjednoczonych. W 1983 zarzysował się wzrost liczby dyplomatów radzieckich zajmujących się szpiegostwem; w 1982 r. wydalonych zostało "tylko" 49 dyplomatów rosyjskich; a w 1981 — 27.

Duża liczba wydalonych dyplomatów w 1983 r. tłumaczy się nową dziedziną działalności szpiegowskiej: zbieraniem wiadomości naukowe i przemysłowych. Dyplomaci-szpiegi działali na tym polu głównie w Kalifornii, gdzie znajduje się wiele centrów technologicznych. Rosjanie wykorzystywali także krańcowo nierozwinięte pod względem technologicznym — jak Ban-gladesz — do przekazywania tajnych informacji.

W ciągu ostatnich dwóch lat wielu dyplomatów radzieckich prosiło o azyl na Zachodzie. Przekazali oni cenne informacje kontrwywiadowi zachodniemu i umożliwili przyniesienie wielu rosyjskich dyplomatów-szpiegów i ich wydalenie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Podać następujące wiadomości. W Polsce ma wyjechać w bieżącym roku młody polski kolejarz, który ma wyjechać do ryki, o tym jednak w tym roku postawionych kolegów. W Brazylii przed realizacją. Po wysianiu w roku w Polsce może zostać tłumacz w wydawnictwie studium w Kurtybiel. Większość byłych tłumaczy legum jeszcze żyje. W roku następnym ma na ukazać się w Polsce miłośnik Tadeusza Król. Okazy wydania jego praca nika.

► Puchar Europy zdobyła jedenastka Francji, która w meczu finałowym zwyciężyła Hiszpanię 2x0, wykazując, że jest obecnie najlepszym zespołem Europy. Platini zdobył w meczu Pucharu 9 bramek potwierdzając swą sławę najlepszego piłkarza w Europie.

► W Pucharze Ameryki spotkały się brazylijskie drużyny Flamengo (mistrz drużynowy świata) i Flamengo. Po zwycięstwie odniosł Grêmio w wysokim stosunku 5x1. Flamengo miał 3 nowych graczy na obronie na skutek kontuzji graczy tytalarnych. To przyczyniło się do jego wysokiej gry. Inny mecz rozegrał Flamengo z mistrzem Wenezueli La wygrując 3x0.

► Franc Beckenbauer zamianowany został nowym trenerem reprezentacji RFN, na miejsce długoletniego trenera Jupp Wernera, który stracił poparcie graczy i publiczności. Nowy trener ma przygotować jedenastkę na mistrzostwa świata w 1986 roku w Meksyku.

► Siatkarki Brazylii uczestniczyły w międzynarodowym turnieju siatkówki jaki się odbył w Japonii, gromadząc siatkarzy Japonii, Korei, Brazylii i Kuby. Reprezentanci Kuby zajęli pierwsze miejsce przed Japonią, Koreą Południową i Brazylią.

► Międzynarodowy miśing najlepszych asów świata w skrobki polskiego pochodzenia. W RFN stając się prawdziwą uczcą dla licznych obywateli RFN, w meczu o mistrzostwo świata w 1983 roku do para się tłumaczom. Dzień teologiczny z 1983 roku, bijąc skoczek Dariusz Zielke miał wynik 2,30 m.

► W Hanowerze (RFN) odbył się czwórmecz lekkoatletyczny między reprezentacjami RFN, Francji, Polski i Czechosłowacji. Oto wyniki poszczególnych meczów: Kobiety: RFN - Polska 87:59, Czechy - Polska 78:68, Polska - Francja 84:62, Francja - RFN 118:101, Polska - Czesi 118:102, Polska - Francja 110:110.

► Marian Woronin, podczas Memoriału Kusocińskiego w Warszawie osiągnął doskonały wynik w biegu na 100 m z czasem 9,99 sekund. 27-letni Woronin jest pierwszym Europejczykiem, który przebiegł ten dystans w czasie poniżej 10 sekund.

► Daniel Ludwig, polski mistrz dziesięcioboju, nie godząc się bojkotem Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles, zdecydował do Niemiec (RFN) do Berlina Zachodniego i ma zamiar startować w barwach tego miasta.

► Towarzyski mecz między Fluminense e Atlético Paranaense odbył się w Kurtybiel z okazji ślubu gracza Waszyngtona, który w ciągu kilku ubiegłych lat bronił barw Atlético Paranaense, stając się królem strzelców w lidze parańskiej. Wynik meczu 1x1.

► Puchar Karpat w piłce ręcznej zdobyli Rumuni, którzy w Warszawie pokonali mistrza świata Rosjan w stosunku 19:9. Rumuni wykazali doskonałą formę i zgranie. Trzecie miejsce zajęła reprezentacja NRD.

► Piłkarskie Mistrzostwa Europy juniorów do lat 18 rozegrane w ZSRR przyniosły w finale wynik Węgry - ZSRR 3x2. Rumuni wykazali doskonałą formę i zgranie. Trzecie miejsce zajęła reprezentacja NRD.

► Jerzy Urban, rzecznik prasowy PRL, w czasie konferencji prasowej oświadczył, że polscy sportowcy mogliby wziąć indywidualny udział w Olimpiadzie — nie jako reprezentanci Polski i jechać na własny koszt. Ale także ze sportowców mogliby sobie na to pozwolić.

INDICADOR PROFISSIONAL Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ŻELAK
Zabawia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perneia, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

ELIMAR SZANIAWSKI
Casas civis e comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família.
Direito do Trabalho e Direito Administrativo.
Horário: Das 9,3 às 11,30 e das 15,00 às 18,00 horas.
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and., conj. 1.105 — Ed. Tijucas 40.000 CURITIBA —

JOÃO HAUT & CIA. LTDA. LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório
MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamena Lins, 1.600
Telefone: 222-1229
PARANA

Ks. Stan. Turbański, S.V. Morretes, 25-05-84

WYJĘC:
o 11,00 i od 13,00 do 18,00.
NA ROK 1984
Cr\$ 14.000,00
35 dolarów
45 dolarów
Cr\$ 400,00

HENRYK SIENKIEWICZ

Niewola Tatarska

Urywki z kroniki szlacheckiej Aleksego Zdanoborskiego — (Nowela)

Z takowej przyczyny oni pokochali ją, i gdy wedle cysterny przechodziła, całowali szaty jej, orędowniczką swoją ją zowiąc. Poganka też owa, nie tylko gładkie oblicze, ale i miłosierne serce miała, tak, iż nieraz żal się robiło pomyśleć, że dla błędów wiary swej zgola potępioną być musi. Ku mnie zaś coraz więcej serca okazywała. Bywało, siadłszy skulona w kącie alusu i tyfikiem się z głową owinąwszy, po całych godzinach na mnie w milczeniu jako kot jarzącymi oczyma spoglądała. Spytałem ją tedy raz, czego się tak we mnie wpatruje, ona zaś rękę na czole na wargach i na piersi położywszy, do nóg się moich pochyliła i rzekła: "Bakczy, niewolnicą twój być pragnę". I wraz uciekla, a mnie tymczasem żądy grzeszne opadły, od których w zarliwej modlitwie obrony szukać musiałem. Tego jednak jeszcze dnia przyszedł do mnie Sulejman i tak się odezwał: "Zwiódłeś mnie listem swoim, za co powinienem cię katować, gdy jednak Allah synami mnie nie pobogosił, nad młodością i urodą twój litość mam. Przeto ci powiem, iż jeśli błędy wiary swej porzucisz i proroka naszego przyjmiesz, Iła, która ci miłuje, dam ci, synem cię swoim uczynię, i wszystko, co mam, twoje będzie". Więc od wielkiego zdumienia pary z ust puścić nie mogłem, ale ochłonąwszy, odrzekłem mu, iż szatan Chrystusa kusił, królestwa mu różne z góry ukazując.

Rozgniewany tymi słowy, ryknął jakoby zwierzę dziki; zaraz szaty, jakie na sobie miałem, zwlec mi kazał i wyszedł. Co, gdym uczynił, symarę zgrzebną mi niewolnik Kalmuk przyniósł i wodę trzodom groźnie nosić polecił. A tak pamiętam, iż było to w poniedziałek, gdym do posług onych wziąć się musiał. Chodziłem w górę do strumienia, który u morza był słony ze skórzanymi workami, i tam wodę czerpiąc, do cysterny kamiennej ją wlewałem. Tatarci, które prac chusty do strumienia także chodziły, poszczyli mnie psami. Wieczorem nie poszedłem jako poprzednio do alusu, ale spać się między wielbłądami układłem, a zem się użnoić, Bóg mi sen zaraz zesłał. Nagle zbudziwszy się, jakowąś figurę wiotką, ku mnie w świetle miesiąca idącą spostrzegłem. Przeżegnałem się, myśląc, iż ducha widzę, ale to była Iła, która naczynia z wodą i oliwą niosła. Potem nogi moje obmywszy i namięściwszy, w podnie mi w kuczi siadła, po dawnemu w milczeniu mi się przypatrując, z oczu zaś jej wielkie srebrne krople spływały. Rzekłem tedy: "Iła, czemuś przyszła?" Ona zaś poczęła szemrać cicho, miesiącowi żrenice swe mokre oddając: "Bakczy, czemu mną pogardziłeś?" I od płakania więcej mówić nie mogła. Wówczas poruszyło się we mnie ku niej serce, i chciałem ją do łona mego garnąć, ale zaraz Marysia bieluchna stanęła przede mną, i grzeszna myśl precz odciąła.

Rzekłem więc, że mężem jej, choćby dla jej wiary, być nie mogę, która w oczach moich tym jest dla duszy ludzkiej, czym plugawa rdza na zelazie; ale więcej jej dać mogę, niżli wszystko, co od ludzi spotkać ją mogło, a to chrzest święty, któren ją z grzechu pierworodnego obmyje i zbawienie jej zapewni. Ona jednak, w ślepcie swej przejrzał nie mogąc, z desperacją wielką za głowę się rękoma ulapiwszy, jak przysłała, tak i odeszła.

Na drugi dzień powróciłem do swojej pracy, która tym cięższa była, że jeść skąpo mnie dawali. Napotkałem też i Sulejmana. Ten rzekł: "Zegnę cię". Na co odpowiedziałem: "Ciało moje tylko zegniesz, gdyż wiedzę, że duszę, słachcicem będąc, mam nieugiętą". Co usłyszawszy, ze zgrzytaniem zębów się oddalił. Tak mnie Bóg skarał za ów symulowany list, bo gdybym go nie pisał, nie byłbym tak srodze Sulejmana, odrzuciwszy jego córkę, przeciw sobie podniecił.

(c. d. n.)

POLONIA ZAGRANICZNA

USA:

ŚWIĘTO LUDOWE W WASZYNGTONIE

Zielone Świątki — Ześlanie Ducha Świętego — to jednocześnie jest Święto Ludowe, ustalone przez Kongres Stronnictwa Ludowego w 1931 roku i obchodzone corocznie urywcie przez milionowe masy chłopiejskie w przedwojennej Polsce. Nawet w okresie wojny na niektórych terenach Polski Święto to było uroczyscie obchodzone w lasach razem z Oddziałami Batalionów Chłopskich.

Tradycje te ludowcy wynieśli z Kraju na emigrację, gdzie Święto to po różnych zakątkach świata, tam gdzie są rozsiadani ludzie polskiej wsi — jest obchodzone.

W tym roku z okazji Konferencji Solidarności Rolników w Waszyngtonie, Polskie Stronnictwo Ludowe zorganizowało Święto Ludowe na terenie Polskiej Parafii w Waszyngtonie (Silver Spring). Ołtarz tej polskiej świątyni, gdzie się zespala Polonijne życie, nie tylko religijne, ale i świeckie — był przez ludowców pięknie umajony kwiatami o barwach narodowych — biało-czerwonych, przybranych w zieleni i zielone wstęgi, no bo zieleni — kolor nadziei, to kolor Polskiego Stronnictwa Ludowego. Stół przed wielkim ołtarzem był nakryty ludowym kilimem — pasiakiem, a po bokach ołtarza zwisały sztandary: polski i amerykański, a tuż przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej był wielki transparent z napisem "Solidarność".

Msze Świętą celebrował Ksiądz Proboszcz Edward Mroczynski w asyście dwóch księży z Polski. Księża w swoich przemówieniach i kazaniach dość dużo mówili o Ruchu Ludowym, o jego przywódcach, o rolnikach, o klasie chłopiejskiej, jako podstawie narodu.

NOWA ZELANDIA:

GOSCIENNE WYSTĘPY CHÓRU "ECHO OJCZYZNY"

Chór mieszany "Echo Ojczyzny" z Canberry przebywał z gościnnymi występami w Nowej Zelandii. Koncertował w Domu Polskim w Wellington oraz w Auckland. Występy chóru spotkały się z gorącym przyjęciem Polonii nowozelandzkiej, tym bardziej, że "Echo Ojczyzny" prezentowało bogaty repertuar pieśni kompozytorów polskich. Kierownikiem artystycznym i dyrygentem chóru jest Zofia Sąg-Sekalska.

AUSTRALIA:

SPORTOWE ŚWIĘTO W LARA

W miejscowości Lara koło Melbourne odbyło się jubileuszowe, już dwudzieste święto sportowe Polonii w stanie Victoria. Impreza została zorganizowana społecznymi siłami działaczy Federacji Polskich Organizacji w Victori. Zgromadziła na starcie ponad 500 uczestników, którzy rywalizowali aż w 37 konkurencjach. Zawody rozgrywano na miejscowym boisku do gry w krykieta.

Następnie odbył się piknik Polaków zamieszkałych w stanie Victoria. Na licznych stoiskach prezentowano pamiątki polskie. Władze stanowe w święcie sportowym reprezentował minister imigracji i spraw etnicznych.

DZIAŁ POETYCKI

Michał Hasko
Paryż, wrzesień 1983

Rozmyślenia o Chwili Biezącej

*Jeśli twoja życia miarka
"meter" co rok zalicza,
na jaką odległość
ci pozostaje życia?*

*Jak ty do tyłu spojrzysz
na tuą drogę przebyta,
na tych metrach dziesiątki,
to widzisz przestrzeń pokryta.*

*Do przodu swej drogi nie widzisz,
skryta tu mgłę przeznaczenia,
a jednak możesz przypuścić
długość mojego istnienia.*

*A ten "kroczek biezący"
na którym się teraz znajdujesz,
mierzony on dla czołsi.
Czyż ty tego nie czujesz?*

*Króciutki on i malutki,
tak jak i metr jest niewielki.
A ty się chwilą przejmujesz!
— Lepiej se pojij z butelki.*

*I zrozum, że on ci przesłania
tuą drogę przebyta i przyszła.
Ten moment biezący — to bańka
mydlana! — Się nadmie i przyska!*

*A moral z tego wynika,
że błędem jest koronować
chwilę biezącą co znika.
Czołsi powinna górować!*

W. BRYTANIA:

90-LECIE ZASIAWIAN GO KARPACZKA

Zarząd Główny 3 DSK Strzelców Karpaczkich w kolacje dla upamiętnienia rocznicy urodzin naszego zasłużonego nestora — DSK pik dra Mirosława Młotki. W uroczystym obchodzie zaproszonych wzięli udział cały Zarząd Główny 3 DSK z przewodniczącym Maciejem Głogiem na czele.

Po złożeniu życzeń i przemówieniu Maciej Głog wyznał, że W. Maciejczyk podziękował go nieocenione zasługi na polu publikacji historycznych, co m.in. znalazło wyraz w 900-stronowym wydawnictwie: "3 Działywa Strzelców Karpaczkich". Drugim z przypuszczeń Głog wyznał, że szerny, wkrótce zostanie wydany do druku.

Pik Młotek, dziekan organizacyjny, wspominał kilka ważnych momentów swego życia i służby w 3 DSK.

Pik dr M. Młotek, wiceprezesa Komendanta Głównego Polonii Restituta, urodzonego 30 grudnia 1893 r. w wsi Studziński, w wojsku na uniwersytecie w Warszawie, gdzie uzyskał doktorat w czasie służby w Wojsku Polskie zajmując stanowiska: starszego rezerwa w gabinecie ministrów spraw wojskowych, penta personalnego i dysputy w okręgu Korpusu w komendancji RKM w Dębicy. W czasie wojny rolnik ewakuacji obywateli.

Wegrzech, kierownik ty i kultury w SBKS i nej 3 DSK. Założyciel i aktor wielu czasopism w Polsce i na obczyźnie, np.: "Ku Wolnej Polsce", "Drogi", "Nasz Tygodnik", "Goniec Karpacz", "Historia SBKS", "Itrak" — przeszłość oraz "Polski wiodnik po Mezapontie".

FRANCJA:

POLSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE

Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" w Neuxelles we Francji rozpoczęło działalność w 1984 roku. Zebrania sprawozdawcze i poradcze. Po wystąpieniu sprawozdań udzielono absolutorium. W wyprawie do Neuxelles-Mines wnie został druha Edmunda Szczypek. Omówiono działania organizacji w ramach bięzącej. Głównym siewicielem będą kwinty obchody 62 rocznicy Towarzystwa "Sokół" w Neuxelles.

Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" w Neuxelles. Organizacja planuje również aktywne uczestnictwo w pokazach gimnastycznych w 1984 roku. Po strzeżeniu Głównego miejscowościach. Działalność ta cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży polonijnej. W ubiegłym roku gniazdo uzyskało najwyższą ocenę w punktacji pokazów.

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII

Sanguszkowskie Arabcy w świecie

90-LECIE ZASŁAWIA GO KARPACZKA

Zarząd Główny 3 Drużyny Strzelców Karpaczkowskich zainicjował w restauracji Karpacz koloację dla upamiętnienia rocznicy urodzin i zasług zasłużonego następcy — DSK plk dra M. Młotek, Miłotka. W uroczystym obok zaproszonych gości wziął udział cały skład Główny 3 DSK z przewodniczącym i Maciejczykiem na czele. Po złożeniu życzeń przez W. Maciejczyka podniesiono nieocenione zasługi na publikacji historyczno-m.in. znalazło w tym 900-stronicowym wydaniu: "3 Dywizja Strzelców Karpaczkich" (Drugie przypuszczenie również szerny, wkrótce zostanie dany do druku).

Pik Młotek, dziękując za zorganizowanie przyjęcia wspominał kilka ważnych momentów swej drogi i służby w 3 DSK. Pik dr M. Młotek, odznaczony Komandorią Orderu Polonia Restituta, urodził 30 grudnia 1893 r. w miejscowości Studzińskie w powiecie na uniwersytecie w Warszawie, gdzie uzyskał doktorat. W czasie służby wojskowej w Polsce zajmuje następującą stanowiska: starszego orientanta w gabinecie spraw wojskowych, referenta personalnego i dysputy w okręgu Korpusu 3 Komendanta RUK w Dębnie. W czasie wojny — dowódca oddziału ewakuacji obywateli. Węgrzech, kierownik oddziału i kultury w SBKS. Zakończył karierę jako aktor wielu czasopism w Polsce i na obczyźnie. W "Kołach Wołnej Polsce" i "Nasz Tygodnik Polska", "Goniec Karpacz", "Historia SBKS", "Ink" i "Przeszłość" oraz "Polski tygodnik po Mezonotom".

FRANCJA:

POLSKIE TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE "SOKÓŁ"

Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" w Noeux-les-Mines we Francji rozpoczęło działalność w 1984 roku. W celu sprawdzenia sprawozdania porożnego. Po wysłuchaniu i aprobowaniu wyroku i wyborów prezesem Głównym w Noeux-les-Mines został dr. Edmond Zyspcek. Omówiono w organizacji w Noeux-les-Mines. Organizacja ta prowadzi również aktywne w pokazach gimnastycznych i sportowych z okazji jubileuszów Głównego i powołaniem do życia w Noeux-les-Mines. W ubiegłym roku w gniazdo uzyskało na wyprawę ocenę w punktacji 1000 punktów.

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII

Pierwsze źródła o koniach arabskich w Polsce zawdzięczamy komuniemu króla Zygmunta Augusta — Miłocinskiemu. W roku napisał on książkę pt. "O swierczpach i ograch", z której dowiadujemy się o stadninie królewskiej w Knyżynie Wielkiej (województwo Białostockie). Zygmuntem Augustem był wielki miłośnik koni. Jego stada składały się z perskich, arabskich i arabskich ogierów oraz polskich klaczy.

Stado koni arabskich ksiąząt Sanguszków zwane potocznie "Sławuckim" powstało już w 1506 roku, w tym to bowiem rodu rodzina ksiązka przeniosła się z Litwy na Ruś i Wołyń, Maciejczykiem na czele. W 1709 roku ks. Hieronim Sanguszko skorzystał z wyjątkowej okazji i odkupił od dworzana Stanisława Augusta stadno arabskiego ogiera arabskiego. (Ogier ten zakupiony na polski w Rosji, brał udział w Powstaniu Kościuszkowskim i służył przy Napoleonem na Moskwę. Wobec okoliczności nie mógł oddać się ze Sławuty).

Wybor padł na koniuszego Kajetana Burskiego, któremu powierzono do pomocy kilku stażennych i nadwornych kozaków. Ksiądz dotarł do Stambułu w 1803 roku, ale nie znalazł odpowiedniego materiału, z własnej inicjatywy, zdecydował się pojechać do Aleppo w Syrii, skąd przyprowadził 5 arabskich ogierów arabskich. Na owe czasy była to niezwykła wyprawa, która nabrała dużego rozgłosu nie tylko wśród polskich, ale i zagranicznych, przyczyniając się do rozświetlenia Sławuty.

W stadninie, przywiezione ogiery zarejestrowano pod następującymi nazwami: Białe, Gniady, Gorczycka, Królik, Skarogława. Gniadek sprzedano za 1.000 dukatów Władysławowi Branickiemu Białego i Skarogława odstąpiono Wawrowi Rzewuskiemu, Gorczycka i Królik zostały w Chreszowie.

Stadnina sanguszkowska mieściła się nie przy siedzibie arabskiej, lecz na chutorze Chrestówki, położona o 46 km od Sławuty. Również w okolicach Chrestówki znajdowały się duży pastwiska.

W 1799 roku stadnina liczyła 423 konie wraz z młodzieżą. Po śmierci ks. Hieronima dobra sławuckie odziedziczył jego syn, Eustachy Sanguszko, który skorzystał z amnestii polskiej, ogłoszonej przez carycę Katarzynę, i wrócił do domu rodzinnego.

Skutki wojny majątki zostały bardzo zniszczone, a stadno rozgrabione. Mimo to ks. Eustachy z całą energią zabrał się do pracy, aby kontynuować dzieło ojca i doprowadzić stadnina arabską do dawnego stanu.

Początkowo posiłkował się głównie materiałem ocalałym z wojny, ale już w 1818 r. zorganizował wyprawę do Arabii pod przewodnictwem koniuszego Tomasa Moszyńskiego, który przydzielił do pomocy koniuszego Swierczyńskiego i kilku stażennych kozaków. Wybor był bardzo trafny, gdyż Moszyński stał moralnie znacznie wyżej od Burskiego, a przy tym był oszczędny i zapobiegliwy.

(c. d. n.)

W KÓŁKU RODZINNYM Śmiech to zdrowie

W dniu 6 sierpnia 1945 roku o godzinie 8:16 mieszkańcy Hiroszimy byli już na nogach i krzżeli się wokół swych chirozimmich zajęć. Ranek był ciepły i spokojny.

W ulamku sekundy później dziesiątki tysięcy ludzi było zwęglonych, porozrywanych i zmiażdżonych na śmierć. Centrum miasta liczącego 340.000 mieszkańców zostało po prostu zrównane z ziemią.

Ofiary, które jeszcze żyły, poruszały się jakby w letargu. "Nagle znalazłam się na ziemi przysypiana kawałkami drewna", wspomina Hanuko Ogasawara, która wówczas była młodą dziewczyną. "Kiedy z ogromnym wysiłkiem wstałam i się rozzejrzałam wokół, otaczały mnie ciemności. Potwornie przekrącała sędziłam, że sama jedna znalazłam się w krainie zmarłych i ruszyłam po omacku w poszukiwaniu jakiegoś światła. (...) Nagle zadałam sobie pytanie, co się stało z mamą i siostrą (...) W miarę rozpraszania się ciemności stwierdziłam, że wokół mnie panuje zupełna pustka. Nasz dom, sąsiedni następny — zniknęły. (...) Zalega cisza, głęboka cisza — niesamowita chwila. W zbiorniku na wodę spostrzegłam mamę. Była nieprzytomna. Krzyczałam: "mamo! mamo!" i potrząsałam nią, by ją ocucić. Po odyskaniu przytomności mama poczęła przerażająco wołać: "Eiko! Eiko!"

Jej krzyki zlewały się z innymi. Wśród opisów takich scen zamieszczonych w zbiorze wspomnień pod tytułem: Unforgettable Fire, znalazła się też relacja Kikuma Segawa: "Kobieta wyglądająca na brzemienne była martwa. Obok niej przyniesiona mała dziewczynka, w wieku około trzech lat. Przyniosła w znalezionej puszcze trochę wody i chciała ją dać mamie.

Po upływie pół godziny, gdy całun przesłaniający niebo zaczął przepuszczać nieco światła, rozszalała się burza ogniova. Profesor Takenaka chciał wyciągnąć żonę spod belki stropowej. Płomienie nie pozwalały mu do niej dotrzeć, a tymczasem ona błagała: "Kochanie, uciekaj!" Sceny tego rodzaju powtarzały się bez końca. Trzeba było zostawiać mężów, żony, dzieci, przyjaciół i obcych na pastwę ognia. W godzinę po wybuchu na niektóre rejon miasta zaczął padać "czarny deszcz". Opad pyłu radioaktywnego utrzymywał się aż do późnego popołudnia. Pożogę podsycała jeszcze utrzymująca się godzinami niesamowita, gwałtowna trąba powietrzna. Z burzy ogniovej wyrzynały się w strzępach odzieży jakby procesja poparzonych i rannych ludzi. Oto wypowiedź właściciela sklepu spożywczych przytoczona przez Roberta Jay Liffona w książce Death in hope: "Rece młeli przykurzone (...) a skóra nie tylko na rękach, lecz również na twarzy i ciele — zwiślała płatami. (...) Wielu z nich umierało na ulicy. Ciągłe mam w pamięci ten obraz — sprawiał wrażenie smutnych się widm. Nie przypominał ludzi z tego świata.

Niektórzy z nich wymyłowali, a więc mieli pierwsze objawy choroby popromiennej. Utraćcie sił fizycznych towarzyszyło załamaniu uczuciowemu i psychicznemu. Ludzie byli opancy i apatyczny, ciępli i umierali nie wydając nawet jęku. "Komu jeszcze starczało sił, w milczeniu podążał w kierunku przedmieść położonych na odległych wzgórzach — załamany na duchu, pozabawiony w swej książce Hiroshima Diary.

W ciągu trzech miesięcy liczba ofiar wybuchu bomby zrzuconej na Hiroszimę wzrosła do około 130.000. Ale śmierć w dalszym ciągu zbiera swoje żniwo. W kilka tygodni po wybuchu u wielu ocalałych zaczęło się pojawiać krwawienie skóry. Po tych pierwszych oznakach, którym towarzyszyły wymioty, gorączka i pragnienie, następował czasem budzący złudną nadzieję okres poprawy samopoczucia. Niestety, wcześniej czy później promieniowanie oddziaływało na komórki rozrodcze, a szczególnie na szpik kostny. Po stadium końcowym — wypadaniu włosów, bieguncie i krwawieniu z jelit, ust i innych części ciała — następowała śmierć.

Napromieniowanie stało się przyczyną najrozmaitszych chorób. Nastąpiły zmiany w biologicznych procesach rozrodczych. Wady wrodzone u dzieci, zaćmy oraz blazacka, jak również inne odmiany raka, — oto smutny los zgontowany ludzkiej przystawionym na działanie bomby w Hiroszimie.

A przecież to była tylko niewielka bomba o energii wybuchu wynoszącej 12 i pół kilotony (równoważna energii wybuchu 2500 ton trotylu). Uchodzi ona dzisiaj za zwykłą broń taktyczną. Dla porównania: siła wybuchu bomby wodorowej nie jest do 1.600 razy większa. Wydarzenie w Hiroszimie nie stanowi nawet milionowej części zagłady, która mogłaby nastąpić w następstwie wykorzystania dzisiejszych arsenałów broni nuklearnej. "Przeżyła mieszkańców Hiroszimy", pisze Jonathan Schell, "(...) obrazują to, co w każdej chwili może spotkać całą naszą ziemię. Są cieniem ledwo wyczuwalnej okropności, która drzemie bezpośrednio pod powłoką naszego normalnego życia i potrafi w każdej sekundzie się w nie wdrzeć". (The New Yorker z 1 lutego, 1982).

S. K.

Napięcie mięśniowe towarzyszy ludzkiej aktywności. Kiedy mamy wykonać jakąś pracę, pokonać jakąś trudność, kiedy jesteśmy czymś bardzo zainteresowani — sprężamy się psychicznie i fizycznie. Organizm mobilizuje się do działania, z mózgu płyną sygnały do mięśni i tkankę, uaktywniając je. Normalnie stan aktywności powinien przeplatać się ze stanem odpoczynku, relaksu, w czasie którego nasze mięśnie są rozluźnione, a kora mózgowa wypoczywa.

Jednak w dzisiejszych czasach, kiedy stale atakowana jest ona przezrzymymi bodźcami, stale zmuszana do segregowania ich — przyswajania, odrzucania, stan aktywności organizmu prawie nigdy nie wygasa.

Ustawiczne napięcie mięśniowe, które mu towarzyszy, sprzyja chorobie nadciśnieniowej, zawałom, omdleniom, przewodu pokarmowego... Warto zatem znać receptę na relaks, która nie jest czasochłonna — absorbująca, wymaga tylko jednego: poczucia humoru. Tą receptą jest śmiech.

Schodzi się np. rodzina do domu po nerwowym dniu, siada do obiadu. Bywa że każdy z osobna i wszyscy razem zaczynają wtedy opowiadać o sprawach, których nie udało się załatwić, o złym sefście i bezdużnym urzędniku. Taki "czarny nastrój" przy stole nie sprzyja odpoczynku, przeciwnie — mobilizuje mózg do myślenia a mięśnie — do trwania w "obronnej gotowości". Jeżeli natomiast znaleździe się przy stole ktoś, kto przyniósł do domu świetny dowcip, to nastąpi zborowa reakcja — salwa śmiechu.

W organizmach słuchaczy zachodzi wtedy wiele prawdziwie relaksowych reakcji fizjologicznych. Najpierw — następuje rytmiczne skurcze mięśni twarzy, gardła, krtań, przępony i brucha. Jeżeli rzecz jest arcyśmieszna — pojawiają się dodatkowo ruchy tułowia i kończyn. Takie "rozruszanie się" mięśni i tkanek towarzyszą głębokie wdechy i wdechy przy głośnym śmiechu. Przy tym — mięśnie szkieletowe na przemian kurczą się i rozkurczają, natomiast mięśnie gładkie rozluźniają się tak dalece, że aż nie panuje się nad odruchami. Można przecież dostać ze śmiechu czkawki, można się popłakać.

Takiej reakcji nie wywołują żadne ćwiczenia rekreacyjne. W "rozruchanych" śmiechem mięśniach krew zaczyna krążyć szybciej i sprawniej, odżywia "spłata" przedmiotem, likwidując ujemne skutki psychofizycznego stresu. Z tego powodu, śmiech, kto się dużo i chętnie śmieje, ten wypoczywa często i skutecznie.

("Narodowiec")

Uśmiechnij się...

- Mój ojciec był głośnym na całe miasto hurtownikiem i pozostawił mi zaledwie 3 miliony.
- Phl... Mój ojciec był tylko cichym łapownikiem i pozostawił mi 3 kamienie.
- Antek, fujało, co ci tak spuchni nos? Wziąłeś w gembę?
- Diabła tam wzięłam! Sami mi dali!
- Jakże się synowi pani powodziło na scenie?
- Bardzo dobrze. Przedtem grał tylko zmarłych — teraz gra już i duchy.
- Jak się nazywała żona króla Władysława Jagielly?
- Władysława Jagiellowa — powiedział uczeń.

CURITIBA homenageia religiosos com títulos de "Cidadão Honorário"

A Câmara Municipal de Curitiba, neste ano de 1984, está homenageando a diversos religiosos com o título de "Cidadão Honorário de Curitiba".

Entre estes, o Arcebispo de Olinda e Recife, Dom Hélder Câmara, o Frei Miguel Botacin, capuchinho, o Pe. Gustavo Henrique Pereira Filho, jesuíta, e agora o Bispo de Apucarana, D. Domingos Gabriel Wisniewski.

Dom Domingos Wisniewski, receberá o título de Cidadão Honorário de Curitiba em data que em breve será determinada.

A proposta é do Vereador Tito Zeglin e foi aprovada por unanimidade pela Câmara Municipal.

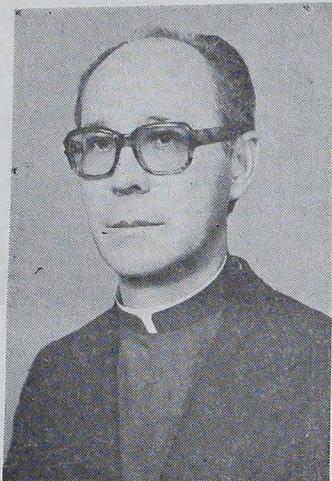
Dom Domingos é Vicentino, nascido em Guarani das Missões, Rio Grande do Sul em 1928.

Ordenou-se sacerdote, em junho de 1955, em Paris. Foi professor e Reitor do Seminário Menor dos Vicentinos, em Araucária.

Desempenhou os cargos de Provincial dos Vicentinos, da Província do Sul e de Presidente da Conferência dos Religiosos do Paraná.

Formado em Filosofia e Teologia em Paris, fez os cursos de Letras Neo-Latinas na Universidade Católica do Paraná e de Direito Civil na Faculdade de Direito de Curitiba.

Antes de ser Bispo, era Professor de Linguística na Faculdade de Filosofia, Ciências e Letras de Paranaguá.



Dom Domingos Gabriel Wisniewski

Em 1975, foi nomeado com Bispo Auxiliar de Curitiba, tendo sido transferido em 1979 para Cornélio Procopio.

Foi ainda membro da Presidência do Regional Sul II, do Conselho Permanente da CNBB e Presidente da Comissão Justiça e Paz.

Atualmente, é Bispo da Diocese de Apucarana — Paraná.

CONSERVATÓRIO de MÚSICA SACRA com bom número de ALUNOS

O Conservatório de Música Sacra, fundado em abril deste ano em Curitiba, dirigido pelo Padre Darci, já conta com 72 alunos.

E todas aquelas pessoas que estiverem interessadas em participar para estudar música ou algum dos instrumentos, tais como: órgão, piano, flauta, acordeon, violão, etc. ... para depois poder usá-los nas cerimônias litúrgicas ou catequese, terão melhores informações, escrevendo para:

Pe. DARCI JOÃO CRACCO

SEMINÁRIO S. VICENTE DE PAULO
Av. Jaime Reis, 531 — Caixa Postal 155
80.000 — Curitiba — Paraná
Fone: 223-0561

A DIOCESE DE CAMPO MOURÃO comemora seu JUBILEU DE PRATA

NOS DIAS 12 A 15 DE JULHO DE 1984

Programação Religiosa (Na Catedral)

Dia 12 de julho:

As 19:00 horas — Missa e pregação com o Pe. Francisco. — TEMA: Consagrações em DEUS.

Dia 13 de julho:

As 19:00 horas — Missa e pregação com o Pe. Nelson. — Tema: Consagração de toda a comunidade a DEUS.

Programação Festiva (No Salão Paroquial)

Dia 14 (Sábado) — A partir das 19:00 horas — Quentão, pipoca, batata doce, Concurso de quadrilha e dança do CTG.

Dia 15 (Domingo) — A partir das 12:00 horas — Churrasco, arroz carreteiro, etc. — Adquirá antecipadamente seu caneco comemorativo do Jubileu da Festa, para garantir o seu quentão e levar como recordação para casa.

Com a sua presença, seremos imensamente GRATOS.

Comissão Organizadora.

PAPA agradece ao Pe. Frei Alberto Stawinski

Em fins de março deste ano estiveram visitando a região do Rio Grande do Sul, por descendentes de imigrantes italianos, representantes do "Istituto Veneto per i rapporti con l'America Latina".

A comitiva toda era constituída de ilustres professores, historiadores, agrônomos, reitores de universidades, inclusive pelo Presidente da Província de Veneza.

Integrava, também, a comitiva o Magnífico da Universidade de Pádua — Frei Luciano Merigliano — consultor particular de Papa João Paulo II. Prontificouse a comitiva pessoalmente, ao Santo Padre o livro "Princípios da Imigração Polonesa no Rio Grande do Sul" da autoria do Pe. Frei Alberto Stawinski. O Papa recebeu a obra citada, incumbindo o Cardeal Agostinho Casaroli — Secretário de Estado do Vaticano — de endereçar ao Pe. Alberto Stawinski a seguinte carta:

SECRETARIA DE ESTADO

N. 134.351

Vaticano, 8 de junho de 1984

Reverendo Padre

Mediante o Reitor Magnífico da Universidade de Pádua, chegou às mãos do Sumo Pontífice obra de sua autoria subordinada ao título "Princípios da Imigração Polonesa no Rio Grande do Sul" com que desejou render homenagem ao Sumo Pontífice Pedro na Catedral de Roma, conforme afirmava na missiva de que fazia acompanhar o volume.

Em nome e por encargo do Santo Padre, quero agradecer a oferta do escrito, visto com agrado Sua Santidade, também por tratar uma faceta da vida de Sua amada pátria de origem e representar uma presença de Seus compatriotas no Brasil e seu lhedor. De igual modo mereceram o agrado do Sumo Pontífice os conselhos protestos de fé e fidelidade, enriquecidos de orações. Com uma benevolente palavra de estímulo à sua actividade sacerdotal e aos seus estudos, o Vigário de Curitiba como sinal de gratidão e em penhor das graças e consolações celestes, envia-lhe e faz extender à Sua Comunidade e a quantos lhe são queridos uma propiciadora Bênção Apostólica.

Aproveite o ensejo para lhe afirmar sentimentos de consideração em Cristo.

CARDEAL CASAROLI
(Secretário de Estado)

Juventus Informa:

MES DE JULHO

Dias 13 e 14 — Sede Urbana
Festival de Filmes Poloneses.

Dia 21 — Sede Campestre — Boate Jovem.

Dia 28 — Sede Urbana — às 20:00 horas
JANTAR DANÇANTE comemorativo aos 50 anos de fundação do Grupo de Bolão Marumbá.
Animação: Conjunto musical "Os Monstros".